

Sygn. akt: I C 601/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2022 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda J. K. kwotę 136.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 23 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. nakazać ściągnąć od pozwanego (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) kwotę 7.123,98 zł tytułem pokrycia odpowiedniej części poniesionych tymczasowo kosztów sądowych,

IV. odstąpić od obciążania powoda odpowiedzialnością dla stopnia jego przegranej części poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa kosztów sądowych,

V. zasądza od pozwanego (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda J. K. kwotę 2.376,02 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 601/20

UZASADNIENIE

Ostatecznie powód J. K. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. kwoty 250.000 tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 23 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu. Wskazał, że w dniu 8 lipca 2017 r. wykonując obowiązki pracownicze w hucie (...) w W. uległ wypadkowi. W tym dniu, podczas wtaczania składu wagonów, skrzydło bramy wjazdowej zahaczyło o czołowy wagon, następnie zostało wyrwane

z zawiasów i uderzyło stojącego tyłem powoda w plecy i głowę i przygniotło go do ziemi. Zdarzenie zostało uznane za wypadek przy pracy i nie stwierdzono, by powód w jakikolwiek sposób przyczynił się do zdarzenia. Powodowi udzielono profesjonalnej opieki medycznej w szpitalu w W., a później został przewieziony do szpitala w K.. Na skutek wypadku i doznanego stresu związanego z samym zdarzeniem, hospitalizacją, obawą o własne życie i zdrowie, u powoda ujawniły się problemy kardiologiczne, których wcześniej nie miał. Po wypadku został uznany za trwale częściowo niezdolnego do pracy i z tego tytułu pobiera rentę. Powód nie powrócił do pełnej sprawności sprzed wypadku, a w czynnościach codziennych zmuszony jest korzystać z pomocy i opieki żony. Z tego powodu odczuwa frustrację, ponieważ z mężczyzny czynnego zawodowo i życiowo, stał się osobą zależną od osób trzecich. Ma problemy ze snem z powodu utrzymującego się bólu barku, musiał zrezygnować z ulubionych zajęć jak uprawa i pielęgnacja działki. Dotychczas pozwany wypłacił powodowi kwotę 14.000 zł, co w ocenie powoda jest niewystarczającą rekompensatą za uszczerbek na zdrowiu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zwrotu kosztów procesu. Nie kwestionował zasady odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, lecz wysokość dochodzonego roszczenia. W ocenie pozwanego, uwzględniona przez pozwanego kwota w pełni uwzględnia rozmiar doznanej przez powoda krzywdy i stopnia nateżenia towarzyszących mu cierpień fizycznych i psychicznych, stanu niezdolności fizycznej i psychicznej, przebiegu procesu leczenia, wieku poszkodowanego oraz prognozy i rokowań na przyszłość. Podkreślił, że miernikiem wysokości zadośćuczynienia nie jest i nie może być procentowo ustalony uszczerbek na zdrowiu.

Uzasadnienie faktyczne:

W niniejszej sprawie bezspornym jest, że w dniu 8 lipca 2017 r. powód uległ wypadkowi w hucie (...) w W.. Będąc tego dnia w pracy w (...)

w W., podczas wtaczania, pierwszy wagon zahaczył o skrzydło bramy, która została wyrwana z zawiasów i upadła na wagon ze złomem, a następnie upadła na powoda stojącego tyłem. Brama od hali wjazdowej ważąca około 300 kg przygniotła klatkę piersiową, głowę, prawy bark powoda. J. K. został przewieziony przez Pogotowie (...)

w W., gdzie po wstępnej diagnostyce został przyjęty na Oddział (...) Ogólnej. Tam, w dniu 9 lipca 2017 r. przeprowadzono operację polegającą na wprowadzeniu drenażu prawej jamy opłucnowej oraz zaopatrzone rany twarzoczaszki. Po kilku dniach nastąpiło całkowite rozprężenie płuca prawego, jednak nadal utrzymywała się masywna rozedma podskórna i odma lewostronna. Po kilku dniach usunięto dren z jamy opłucnowej, następnie stwierdzono całkowite wycofanie się odmy podskórnej (k. 136 i karta informacyjne leczenia k. 20).

Bezspornym jest również fakt, że powód przebywał na Oddziale (...) Ogólnej Szpitala (...) w W. do 26 lipca 2017 r., gdzie rozpoznano:

a) uraz zmiążdzeniowy klatki piersiowej z licznymi złamaniami żeber, podejrzaniowa szczelina złamania łopatki prawej bez przemieszczenia rozległa rozedma śródmięśniowa tkanek miękkich klatki piersiowej i szyi obustronna, rozległa odma tkanek miękkich śródpiersia, komora odmowa u podstawy płuca lewego o głębokości do 40 mm przy przedniej ścianie klatki piersiowej i przedsercowo o szerokości 120 mm o wysokości około 80 mm, struktura śródpiersiowa nieco przemieszczona w prawo,

b) obustronną odmę opłucnową z rozedmą podskórną,

c) uraz twarzoczaszki - złamanie kości nosowej, złamanie przegrody nosowej, rozedmę tkanek miękkich okolicy jarzmowej i szczękowej po stronie lewej, okolicy przykręgosłupowej, w okolicy trzonu żuchwy obustronnie oraz szyi po stronie prawej (k. 14-15, 16 18-20).

Dodatkowo stwierdzono podgrzebieniowe złamanie łopatki prawej bez przemieszczania oraz złamanie wyrostków poprzecznych kręgów lędźwiowych od L2 do L5 po stronie prawej. Nie wymagał leczenia i zaopatrzenie ortopedycznego. Nie zgłaszał dolegliwości bólowych kręgosłupa (bezsporne, dokumentacja medyczna k.20). Po opuszczeniu szpitala powód oszczędzał codziennie do przechodni w K. przez półtora miesiąca na zmianę opatrunków,

a potem na rehabilitację z powodu bólu barku prawego. Po wypadku powodem opiekowała się żona, która nadal go pielęgnuje. W opinii lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w O. z 29 czerwca 2018 r. stwierdzono tętnika aorty, umiarkowaną niedomykalność aortalną, niewydolność serca przewlekłą II stopnia wg (...). Uwzględniając opinię kardiologa, orzeczono, że powód jest na stałe częściowo niezdolny do pracy, a ta niezdolność pozostaje w związku z wypadkiem przy pracy. Jako początkową datę niezdolności wskazano dzień wypadku tj. 8 lipca 2017 r.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 12-25, 56-57, 61-78, dokumenty na płycie CD

k. 59, dokumentacja ZUS k. 81-97, dokumentacja k. 112-155, koperta 180, zeznania świadków: I. C. k. 160v i T. K. k. 160v-161, zeznania powoda k. 317v)

W wyniku wypadku powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci:

1. uszkodzenie klatki piersiowej i ich następstwa (uszkodzenie żeber bez zmniejszenia pojemności życiowej płuc) – 10%,
2. uszkodzenie klatki piersiowej i ich następstwa (uszkodzenie płuc i opłucnej, zrosty opłucnowe, uszkodzenie tkanki płucnej, z niewydolnością oddechową) – 20%,
3. przebyte złamanie łopatki prawej bez przemieszczenia z zespołem bólowym barku, przebyte złamanie wyrostków poprzecznych kręgow łędźwiowych od L2 do L5 po stronie prawej bez następstw – 5%,
4. tętniak aorty wstępującej, umiarkowana niewydolność zastawki tętnicy głównej, niewydolność serca (...), przebyty uraz zmiążdżeniowy klatki piersiowej – 30%,
5. złamanie kości nosa i przegrody nosowej – 3%.

Łączny uszczerbek na zdrowiu – 68%.

W wyniku wypadku powód może odczuwać bóle w klatce piersiowej przez resztę życia. Bóle, które mogą się pojawiać, uzależnione będą od wykonywanych ruchów. Okresowo musi przyjmować leki przeciwbólowe, ostatnio używa lek K. 100 mg. Aktualnie u powoda nie występują zaburzenia wentylacji płuc. Nie przyjmuje leków wpływających na przepływ oskrzelowe. Nie stwierdzono niewydolności oddechowej – zaburzeń wentylacji płuc. Przebyte wygojone złamania ortopedyczne nie mają wpływu na funkcjonowanie codzienne powoda. Rokowania są w tym zakresie dobre. Występujące bóle barku prawego mają związek przyczynowo-skutkowy z wypadkiem. Poszerzona aorta była opisywana na kilku zdjęciach RTG w czasie pobytu powoda

w szpitalu już w 2015 r. (a więc przed wypadkiem) i nie można jednoznacznie stwierdzić, że przebyty (w wypadku) uraz klatki piersiowej jest wyłączną przyczyną tętniaka aorty. Jednak powód nie leczył się przed wypadkiem kardiologicznie, nie było też wtedy żadnych przeciwwskazań do pracy ze strony układu krążenia w trakcie badań okresowych (gdzie wykonuje się też RTG klatki piersiowej). Dlatego uraz klatki piersiowej, jakiego doznał powód w czasie wypadku przy pracy, był co najmniej współprzyczyną powstania tętniaka aorty wstępującej. Tętniak nie musi dawać istotnych dolegliwości dopóki nie pęknie, co stanowi zagrożenie życia. Rokowanie po operacji wszczępienia protezy uszkodzonego odcinka aorty lub założeniu w to miejsce stengraftu jest dobre.

dowód: opinia biegłego z zakresu chirurgii ogólnej A. S. k. 174-178, opinia biegłego z zakresu pulmonologii A. D. k. 210-214, opinia biegłego ortopedy L.-G. k. 231, opinia biegłego z zakresu kardiologii K. S. k. 297-298

Przed wypadkiem powód przechodził kontrolne badania w pracy. Był zdrowy, aktywny, zajmował się działką, na której ma zasadzone drzewa i posianą trawę, przynosił zakupy. Aktualnie już tego nie robi. Wymaga pomocy w codziennych sprawach, przy czynnościach pielęgnacyjno-higienicznych. Ma niedowład w prawej ręce. Jest pod opieką kardiologa i przyjmuje leki na serce. Odczuwa ból przy schylaniu się. Zażywa leki przeciwbólowe 2 razy w tygodniu. Męczy się wchodzą na II piętro do swojego mieszkania. Ma blizny w okolicy nosa i ust. Z powodu niemożności podejmowania aktywności fizycznej powód przybrał na wadze od 10 do 20 kg. Powód utrzymuje się z renty chorobowej w wysokości

3.000 zł. Od czasu wypadku nie pracuje i z uwagi na swój stan nie myśli o powrocie do pracy. Przed wypadkiem powód nie leczył się u żadnego specjalisty. Nie odczuwał bólu w klatce piersiowej. Nie było również przeciwwskazań do pracy fizycznej ze stron układu krążeniowego.

(dowód: zeznania świadka T. K. k. 160v-161, zeznania powoda k. 317v, opinia biegłego z zakresu kardiologii K. S. k. 298)

Powód zgłosił szkodę pracodawcy żądając 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W dniu 21 grudnia 2017 r. pozwany poinformował o przyjęciu odpowiedzialności za szkodę. Ostatecznie wypłacił powodowi kwotę 14.000 zł.

(bezsporne - wezwanie do zapłaty k. 9, zpo k. 10, przyjęcie szkody k. 11)

Uzasadnienie prawne

Powództwo o zadośćuczynienie podlegało częściowemu uwzględnieniu.

Choć nie opisuje tego pozwu ani odpowiedzi na pozew, z dokumentacji zawartej w aktach szkody (płyta CD przed odpowiedzią na pozew) wynika, że umowną oraz ustawową podstawą bezspornej odpowiedzialności pozwanego jest polisa typ (...) nr (...) ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakładu pracy powoda, obejmująca odpowiedzialność cywilną m.in. za szkody osobowe i rzeczowe w związku z wypadkiem przy pracy.

Podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego za następstwa wypadku komunikacyjnego stanowi art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 805 i art. 829 k.c. Spór między stronami sprowadza się nie do zasady odpowiedzialności, a jedynie do oceny wysokości dochodzonego żądania, przy czym dotąd wypłacona powodowi kwota jest bezsporna. Pozwany stał na stanowisku, że rozmiar doznanego uszczerbku na zdrowiu powoda nie uzasadnia dochodzenia zadośćuczynienia w wartości przewyższającej dotychczas wypłaconą kwotę.

Sąd uznał wszystkie dowody za wiarygodne, opisując we wcześniejszej części te, które miały najistotniejsze znaczenie dla sprawy. Co ważne, i nietypowe w takich sprawach, żaden dowód nie był przez żadną ze stron kwestionowany, co dotyczy też opinii biegłych zatrudnionych przez Sąd, które nie spotkały się z zastrzeżeniami stron i które należy ocenić jako pełne i logiczne. Już tu wymaga podkreślenia, że początkowe określenie przez powoda żądania dopłaty na kwotę 30.000 zł wynikało z niskiego procentowego ustalenia poziomu trwałego uszczerbku na zdrowiu przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Żądanie powoda zostało podwyższone w toku sprawy wskutek wzrostu trwałego uszczerbku na zdrowiu w kolejnych opiniach biegłych lekarzy zatrudnionych przez Sąd. W żadnym razie nie można powodowi stawiać zarzutu w takiej sytuacji, że powinien ponosić ostatecznie negatywne konsekwencje początkowego niedoszacowania swej krzywdy.

Przechodząc do oceny zasadności zgłoszonego żądania o zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie dodatkowo 250.000 zł, należy podkreślić, że w myśl przyjętego w doktrynie i ugruntowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, zadośćuczynienie określane na podstawie art. 444 §1 k.c. w zw. z art. 445 §1 k.c. winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny. Jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi. Kwota zadośćuczynienia nie może być jednak nadmierna, winna być należyście wyważona i utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85). Tak więc z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane

w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Pogląd, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, zapoczątkowany wyrokiem Sądu Najwyższego z 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, podtrzymywany w późniejszym orzecznictwie, zachował aktualność również w obecnych warunkach społeczno-ekonomicznych. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00). W judykaturze podkreśla się przy tym, że stopa życiowa ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez Sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyrok Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03). Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może również oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny, muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (wyrok Sądu Najwyższego z 13.12.2007 r., I CSK 384/07).

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze zatem rodzaj doznanych przez niego obrażeń, nasilenie i czas trwania cierpienia oraz skutki w zakresie ogólnej zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie. Nie bez znaczenia był przy tym stwierdzony u powoda w toku postępowania sądowego uszczerbek na zdrowiu, choć w tym miejscu trzeba podkreślić, że nie było to kryterium decydujące, lecz pomocnicze, ponieważ – po pierwsze w podobnych sprawach nigdy nie jest to wyznacznik bezwzględny wysokości zobowiązania, a po drugie – co nie było kwestionowane – w sferze cierpień psychicznych krzywda powoda jest znaczna i wyraża się w poczuciu olbrzymiej frustracji wywołanej tym, że z mężczyzny czynnego zawodowo i życiowo powód stał się osobą w dużym stopniu zależną od innych.

Przy ocenie rozległości urazów, jakich powód doznał w wyniku wypadku przy pracy, Sąd posłużył się – jak to już wyżej wskazano – opiniami biegłych poszczególnych specjalności. Procentowe ustalenie uszczerbku na zdrowiu w oparciu o przepisy Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (poz. 1974) ma charakter jedynie pomocniczy. Kwestia istnienia uszczerbku na zdrowiu co prawda warunkuje bowiem istnienie odpowiedzialności odszkodowawczej czy zadośćuczynieniowej z art. 445 §1 k.c., ale głównym kryterium wysokości przyznanego zadośćuczynienia jest miara doznanej przez stronę krzywdy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 października 2004 r., I ACa 530/04). Krzywda zaś jest kategorią niewymierną, niepozwalającą się skatalogować za pomocą procentowych tabel. Na brak możliwości szeregowania przyznawanych zadośćuczynień w oparciu jedynie o procentowy uszczerbek na zdrowiu ustalony w myśl ww. rozporządzenia wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy oraz sądy powszechne (wyrok SN dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07; wyrok SA w Katowicach z 2 kwietnia 2015 r., I ACa 909/1).

Stopień procentowy uszczerbku powoda na zdrowiu wynosi 68%. W tym miejscu należy wskazać, że zakres uszczerbku w zakresie urazów klatki piersiowej (złamanie żeber, uszkodzenia płuc i opłucnowej) dublowały się w opiniach biegłego z zakresu chirurgii ogólnej oraz biegłego z zakresu pulmonologii (por. k. 177 i 213). Dlatego Sąd przyjął, że uszczerbek ten wynosi 30%. Podobnie jeśli chodzi o trwałe urazy na zdrowiu powoda w zakresie układu krążenia. Biegły z zakresu kardiologii przyjął, że wynoszą 30%. Uszczerbek „wchłonął” urazy tętnika pourazowego aorty, niedomykalność zastawki aortalnej pourazowa oraz niewydolność serca II stopnia wskazane przez biegłego z zakresu chirurgii ogólnej. Dlatego nie było podstaw do prostego zsumowania wyliczonych przez biegłych uszczerbku, lecz należało stosownie je rozdzielić, aby nie podległy zdublowaniu. Podobnie jeśli chodzi o uszczerbek wyrostków poprzecznych kręgow łędźwiowych od L2 do L5 po stronie prawej w opinii biegłego z zakresu chirurgii ogólnej oraz biegłego z zakresu traumatologii i narządów ruchów. Obaj biegli oszacowali ten uszczerbek na 5%. Dodatkowo, biegły z zakresu chirurgii ogólnej wskazał na uraz kości nosa i przegrody nosowej, wskazując, że w tym zakresie uszczerbek wynosi 3%. Zatem, łączna suma uszczerbków trwałych występujących u powoda to 68%. Żadna ze

stron nie kwestionowała wysokości poszczególnych uszczerbków ani wniosków z opinii wynikających, a tym samym, że problemy z układem krążenia pozostają w ścisłym związku z wypadkiem z 8 lipca 2017 r.

Wymieniony wyżej uszczerbek nie był jedyną i zasadniczą przesłanką ustalenia wysokości dochodzonego przez powoda zadośćuczynienia. Sąd miał wszak również na uwadze, poza samym uszczerbkiem i jego konsekwencjami w życiu prywatnym

i społecznym wymienionego, szereg innych okoliczności, m.in. intensywność i czas trwania cierpień, zdecydowanie obniżających jego jakość życia. Wypadek w pracy opisany w pozwie oraz jego zdrowotne następstwa były dla powoda doznaniem bardzo bolesnym. Nie budziło przy tym wątpliwości, że doznane przez powoda urazy wiązały się z rozległymi dolegliwościami. Przy ustalaniu wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia należało mieć zatem na uwadze fakt, że bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony do szpitala, gdzie przebywał na oddziale chirurgii ogólnej

i był leczony aż do 26 lipca 2017 r. W tym okresie wykonano u powoda operację poprzez wprowadzenie drenażu do prawej jamy opłucnej. Przez cały ten czas powód był pod kontrolą specjalistów, gdzie codziennie lub co drugi dzień wykonywane były badania RTG klatki piersiowej lub TK i USG głowy, jamy brzusznej i miednicy małej (karty informacyjna k. 18-20). Skutki wypadku w pracy powód odczuwa do dzisiejszego dnia, nie tylko z powodu ograniczenia sprawności ruchowej, niemożności wykonania wszystkich czynności, które wykonywał przed wypadkiem, ale również ze względu na jego wykluczenie zawodowe. Obrażenia, jakich doznał okazały się na tyle poważne, że powód został uznany za osobę trwale częściowo niezdolną do pracy. I choć jak zeznał na rozprawie w dniu 13 stycznia 2022 r. chciałby pracować, lecz z powodu utrzymującego się bólu prawej ręki, a także bólu głowy przy schylaniu się – po prostu nie może. Aktualny stan zdrowia mu na to nie pozwala. Skutki wypadku wpływają na jego samopoczucie, jest rozdrażniony i denerwuje go nawet słuchanie muzyki

i oglądanie telewizji. Przed wypadkiem powód pomagał żonie w codziennych obowiązkach, uprawiał działkę i w tych czynnościach był niczym nieskrepowany.

To wszystko pozytywnie wpływa na wysokość roszczenia.

Niemniej jednak, doznane urazy i utrzymujące się dolegliwości bólowe choć niewątpliwie są trudne do zaakceptowania, to jednak nie pozbawiły powoda w miarę normalnego funkcjonowania. Przez normalne funkcjonowanie należy rozumieć stan jego kondycji fizycznej i psychicznej umożliwiającej samodzielne stanowienie o samym sobie. Powód porusza się o własnych siłach, choć wchodzenie na II piętro swojego mieszkania sprawia mu trudność, to jednak nie potrzebuje zaopatrzenia medycznego

w postaci wózka inwalidzkiego i nie wymaga zażywania leków wpływających na układ oddechowy (nie stwierdzono niewydolności oddechowej). Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze fakt, że powód uległ wypadkowi w wieku 60 lat. I choć deklaruje, że był aktywny, to jego aktywność była związana z obowiązkami domowymi (noszeniem zakupów) i drobnymi pracami na działce. Jak zeznał powód, poza drzewami i posianą trawą nic tam nie, a w piłkę nożną grał gdy miał 20 lat. Dlatego aktywność powoda nie może być oceniona w kategoriach wyższej niż „typową” aktywność dla osoby w tym wieku. Ponadto nie można tracić z pola widzenia, że biegły kardiolog – bardzo wysoko ustalając stopień związany z tętniakiem aorty – nie wyklucza tego, że poza wypadkiem istniały wcześniej inne współprzyczyny tętniaka, zatem na ten zakres niesprawności powoda cieniem kładzie się niepewność związana z genezą schorzenia.

Wszystko to z kolei wpływa negatywnie na wysokość roszczenia.

Dlatego, mając na uwadze całokształt wyżej wskazanych okoliczności, Sąd uznał, iż kwotą która winna w pełni zaspokoić uzasadnione roszczenie powoda z tytułu należnego mu zadośćuczynienia, jest łącznie 150.000 zł. Kwota ta rekompensuje doznane następstwa wypadku krzywdy. Niemniej jednak od powyższej kwoty należało odliczyć wypłacone wymienionemu przez pozwanego zadośćuczynienie w wysokości 14.000 zł, co dało wynik w postaci kwoty 136.000 zł – zasądzonej w pkt 1 wyroku tytułem zadośćuczynienia na omówionej wyżej podstawie prawnej, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (zgodnie z żądaniem pozwu od 15 lutego 2018 r. do dnia zapłaty). Pozwany w odpowiedzi na pozew ani w replice na rozszerzenie powództwa nie odniósł się do kwestii odsetek, zatem Sąd

uznał, że nie ma sporu między stronami oraz że opóźnienie pozwanego jest związane z przebiegiem postępowania likwidacyjnego (powód słusznie odwołuje się tu do daty 19 stycznia 2018 r. – doręczenia mu decyzji ustalającej wysokość wypłaty).

W pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie podlegało oddaleniu jako zawyżone na tych samych podstawach prawnych.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia. Powód dochodził 250.000 zł, a otrzymał w wyroku 136.000 zł. Co oznacza, że wygrał niniejszy proces w 54,4%, a w pozostałym zakresie wygrał pozwany (45,6%). Powód poniósł następujące koszty: 1.500 zł opłata od pozwu, 10.800 zł wynagrodzenie pełnomocnika, 17 zł opłata od pełnomocnictwa, 6.000 zł opłata od rozszerzenia pozwu i 2.000 zł wykorzystana zaliczka na wydatki - łącznie 20.317 zł. Pozwany zaś poniósł koszty: 10.800 zł wynagrodzenie pełnomocnika, 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa oraz 7.123,98 zł – brakujące koszty sądowe ściągane od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa stosownie do pułapu przegranej pozwanego (13.095,55 zł x 54,4%). Uwzględniając trudną sytuację osobistą oraz materialną powoda, Sąd odstąpił od obciążania go brakującymi kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Podliczając koszty danej strony stosownie do jej wygranej o odejmując otrzymane wyniki Sąd otrzymał do zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.376,02 zł.

sędzia Rafał Kubicki